

Rocznice

Z Krosna do Kolorado

Mamy kolejną rocznicę odejścia Ojca Świętego Jana Pawła II. Dla mnie i milionów ludzi na świecie, to ważny dzień życia. Karol Wojtyła - to wspaniały człowiek o jakże bogatym umyśle, człowiek, którego słuchać można było godzinami nie czując znużenia. Jestem szczęśliwa, że dane mi było żyć w latach Jego pontyfikatu, i że moja duma, że jestem Polką była ze mną, kiedy przybył do Krosna.

Jest piękny, słoneczny dzień czerwcowy 1997 roku. Ziemia podkarpacka przybiera odświętny wygląd, a Krośnianie jakże szczęśliwi. Doczekaliśmy się - pielgrzymka Ojca Św. do ojczyzny i do samego Krosna nad Wisłokiem. 700 tysięcy wiernych pieszczonych przez słońce (bo i ono chciało takiego Gościa przywitać) i w tym tłumie jestem ja. Przepiękny tembr głosu Papieża rozlega się daleko i jeszcze dalej, a tysiące zasłuchanych czują się szczęśliwi, mając takiego nauczyciela. Na tych podkrośnieńskich łąkach są szczęśliwi.

Przychodzi II rocznica pielgrzymki Ojca Św. w Krośnie. Krzyż papieski zostaje przeniesiony na miejsce honorowe - plac przy ulicy Podkarpackiej. W tym też dniu dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika Jana Pawła II. W kolorze złocistego brązu odlew postaci Papieża robi wrażenie. Miejsce ważne - Papież jakby wita tych, którzy udają się w uroczyste Bieszczady spragnieni wrażeń i wypoczynku. Zadbano o teren wokół krzyża i pomnika - drzewka, ławeczki, kwiaty, a nocą specjalne oświetlenie, które daje dodatkowy, pozytywny efekt.

Moje późno wieczorne spaceruje z



Krosno: Krzyż i pomnik JP II

psem kierowane były pod krzyż. Mój mądry pies Said, błyskawicznie pojął powagę tego miejsca. Modliłam się do Boga a pośredniczył mi w modlitwie Jan Paweł II. Przez wiele lat byłam w tym Krośnie bardzo samotna, choć wieczorne spacerowanie z psem pod krzyż dawały mi wiele spokoju duchowego.

Czas odchodzenia dnia Jana Pawła II były dla mnie wyjątkowo ciężkie. Tego dnia po godzinie 20-ej byłam pod krzyżem, wierni palili znicze, modląc się w skupieniu. Ja z psem nieco dalej, Said widać przejęty, leżąc, co chwila zerkał na mnie z przejęciem. Nagle pojawiają się w mojej głowie myśli, słowa, melodia - wydają mi się sensowne, sięgam do torebki, długopis, nie ma papieru - zapisuję na lewej dłoni. W pośpiechu wracam do domu by zapisać, biorę notes - Nie! - myślę, wcześniej posłucham wiadomości z Rzymu. Opuszczam notes

Ojciec Święty, Ojciec Święty

*zostań ze mną.
Utrudzony, siądź pod krzyżem
w Krośnie ze mną.*

*Powspominaj te Bieszczady,
z lat młodości.
Ja kremówką aż z Wadowic
Cię ugoszczę.*

*Będą słuchać Cię z miłością
i ze łzami.
Tylko błagam nie zostawiaj
mnie tu samej.*

*Jeśli cierpisz i tęsknisz
już do nieba,
zabierz z sobą
moją miłość do Boga.*

*Spraw by ludzie
byli coraz bardziej mili.
Twoją mądrość,
Twoje słowa uświęcili.*

i moje głośne NIE. Oszedł, gdy byłam pod krzyżem, odszedł, gdy zapisywałam strofy wiersza na dłoni. Czulałam się dziwnie, paląc papierosa przenosiłam myśli z głowy i dłoni na papier, a Saidek czekał i nie przeszkadzał.

Dnia następnego swój wiersz dla Ojca Świętego wkładam pod znicz, który zapalałam. Odchodzę w smutku.

Przychodzi maj tego smutnego roku, poznaję mężczyznę, u którego na pierśsiach widnieje piękny złoty krzyżyk. Czyżby ten wielki, wspaniały Karol Wojtyła o mnie pamiętał?

Z Krosna nad Wisłokiem do Kolorado, a jednak nie zostawił mnie tam samej - myślę.

Kolorado jest piękne, ale jakże często brakuje mi tamtego miejsca, tych wieczorów pod krzyżem, niesamowitej aury, całej tej scenarii, gdzie stoi jakby na pięknie podświetlonej scenie najlepszy aktor i wzór mądrości. Już w młodości Karol Wojtyła, pokochał Bieszczady i wracał do nich. I ja mam nadzieję tam wrócić.

**Nadesłała Krystyna,
mieszkanca Kolorado**

EUROPA

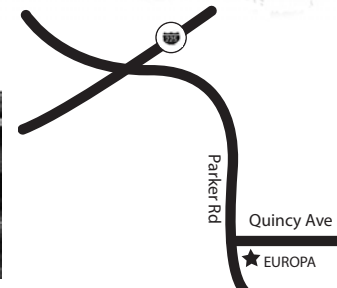
Specjały z Polski, Węgier, Bułgarii, Ukrainy, Rumunii, Rosji, Włoch, Niemiec, Francji....

zapraszamy:

Pon - Sobota: 10.00 - 20.00

Niedziela: 10.00 - 18.00

(303) 699-1530



Szeroki wybór m. innymi polskich produktów: sery, wędliny, pierogi, przetwory, codziennie świeżo pieczony chleb z Niemiec, słodczyce i wiele innych...

13728 E. Quincy Ave, Aurora, CO 80015

www.europaworlddeli.com

MH - INTERNATIONAL

Mira Habina, Owner

Since 1980, Lic.# 01825

- Colorado Notary Public
- Polish Language Translator
- Income Tax

MH

8760 Skylark Street
Highlands Ranch, CO 80126

720-331-2477